



Jurij Hajduk

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

Instrumentalizacja ukraińskiego dyskursu dookoła pamięci historycznej

Abstrakt

Ukraiński dyskurs dokonał tożsamości narodowej i jest w dużym stopniu naczynony interesem politycznym czy ideologicznym jego aktorów i nie zawsze oparty jest na racjonalnych/obiektywnych argumentach. Motywowany jest też dążeniem jego aktorów do uzyskania przewagi w czasie kampanii wyborczej, interesem państw sąsiadujących. Postawiona w artykule hipoteza jest realizowana poprzez analizę tak zwanej polityki historycznej państwa ukraińskiego.

Słowa kluczowe: *dyskurs, rozum komunikacyjny, opinia publiczna, naród, tożsamość narodowa, polityka historyczna, Ukraina.*

Abstract

To a considerable extent, the Ukrainian discourse can be associated with the national character by putting a stress on either political or ideological interests of discourse participants. Hence, the participants' motivation is driven at gaining advantage over opponents during an election campaign. So, the presented in the article hypothesis is to be verified through the analysis of the so-called historical politics of the Ukrainian State.

Key words: *discourse, communicative rationality, nation, national identity, historical policy, Ukraine.*

Świadomość odpowiedzialności za zbudowanie własnego państwa stanowi niezbędny element jego sprawnego funkcjonowania. To właśnie obywatele, jak mówi Karl Jaspers to właśnie naród, ponoszą odpowiedzialność za swoje państwo (Jaspers, 2008, s. 55-75). Odpowiedzialność ta znajduje swoje odzwierciedlenie również w dyskursie publicznym prowadzonym przez przedstawicieli elit intelektualnych i polityków. Dyskursie dotyczącym ważnych przesłanek konstytuujących państwo: instytucji politycznych, wartości politycznych czy tożsamości narodowej, która bez wątpienia stanowi jeden z podstawowych elementów współczesnych państw narodowych.

Dyskurs dookoła narodu jako ducha znajdującego swoje odzwierciedlenie w konkretnym rzeczywistym świecie, który istnieje i trwa w jego religii, w jego obrządkach i zwyczajach, w jego ustroju państwowym i politycznym (Hegel, 1958, s. 95-96), miałby stanowić obiektywną, opartą na argumentach dyskusję o jego, narodu, stanowiących elementach. Historia narodu, jego kultura i tradycje stanowiące zestaw przekonań, postaw i emocji, znajdujących się w granicach środków (kapitału) historii – kultury, języka i tradycji udzielającego odpowiedzi na pytania „skąd jesteśmy” i „kim jesteśmy” (Guibernau, 1996, s. 79) miałyby być dyskutowane w oparciu o marność i racjonalne argumenty, inaczej mówiąc o rozum komunikacyjny (Habermas, 2005, s. 398). Rozum ten, pełniący według Jurgena Habermasa funkcje mowy jednoczącego pozbawionej przymusu, powinien prowadzić do racjonalnie umotywowanego konsensusu w postaci opinii publicznej. Ta z kolei, będąc nieodłącznym elementem sfery publicznej – przestrzeni komunikacji, posiadając potencjał wpływu politycznego, który może być wykorzystany do wpływania na władzę polityczną (Habermas, 2005, s. 383), tworzy podstawę do wspomnianej tożsamości narodowej, co w sposób oczywisty wpływa na kondycje porządku politycznego czy prawa.

Racjonalnie umotywowany i moralny dyskurs wokół tożsamości narodowej wydaje się niezmiernie ważny dla państw dążących od odbudowania własnego państwa narodowego bądź zbudowania tegoż państwa. Do grona takich państw możemy zaliczyć również i Ukrainę, młode państwo, ze społeczeństwem, które posiada poniekąd różniące się doświadczenia historyczne, językowe czy kulturowe¹. Społeczeństwem z wartościami i tradycjami powstałymi w granicach Austro-Węgier, Polski, Rumunii czy carskiej Rosji, na kondycję którego wpłyną również zdemoralizowany reżim komunistyczny. Społeczeństwem, które gloryfikuje różne postacie historyczne, nieraz budzące

¹W tym przypadku należy się odwołać do pojęcia pamięci historycznej, którą według rosyjskich badaczy Sawieliewej i Poltajewa, trzeba rozumieć jako „wiedzę masową o minionej rzeczywistości społecznej” (Савальева, Полатаев, 2008, s. 490).

dość spore kontrowersje, co wyraża się brakiem akceptacji przez większą lub mniejszą jego część. W sposób oczywisty odbija się to na dyskusjach intelektualistów, ich treści i kierunkach oraz wywiera wpływ na politykę państwa dotyczącą sposobów interpretacji doświadczenia/pamięci historycznej.

Taki dyskurs w dużym stopniu naznaczony jest interesem politycznym czy ideologicznym jego aktorów i nie zawsze oparty jest na racjonalnych/obiektywnych argumentach. Motywowany jest dążeniem jego aktorów do uzyskania przewagi w czasie kampanii wyborczej, interesem państw sąsiadujących bądź dążeniem – często wbrew potwierdzonym faktom – do budowania ukraińskiej tożsamości w opozycji do innych tożsamości.

W celu potwierdzenia zaproponowanej tezy proponuję spojrzeć na kierunki polityki historycznej państwa ukraińskiego, zaczynając od prezydentury Leonida Krawczuka i kończąc na ukazaniu współczesnych jej tendencji.

Wraz z uzyskaniem niepodległości w 1991 r. i z początkiem tworzenia własnych instytucji państwowych, można zaobserwować zjawisko wszechogarniającego upublicznienia tak zwanych białych palm historii (Hałajda, 2013, s. 125). Opublikowano wiele prac historycznych poświęconych tematom pomijanym/zakazanym przez historiografię radziecką. Dokonano społecznego odkrycia faktu Głodu i represji stalinowskich. Podkreślić należy, że władze państwa w tym zakresie pozostawały całkowicie neutralne. Wydaje się, iż Leonid Krawczuk dość dobrze zdawał sobie sprawę, że jest to naturalny skutek tak długiego ukrywania i przekręcania ważnych faktów historycznych, które stały się ważnym odkryciem dla wielkiej części społeczeństwa ukraińskiego (Olszański, 2013, s. 20).

W 1994 r., wraz z dojściem do władzy Leonida Kuczmy, możemy zaobserwować odejście od tak zwanych akcentów antyrosyjskich. Kuczma starał się zrównoważyć dwie obowiązujące tradycje historyczne: zdawał sobie sprawę ze znaczenia pamięci o wojnie i okresie powojennym, ale także uważał za potrzebne ukazanie znaczenia tradycji niepodległościowych. To właśnie Kuczma, co podkreśla Tadeusz Olszański, inicjował proces historycznej rehabilitacji Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) (Olszański, 2013, s. 21). W tym samym czasie Rosja nie była przez Kucznię traktowana jako kolonizatorka ziem ukraińskich. Podkreślano, że Ukraina jest pełnoprawną częścią metropolii, a nie skolonizowaną jej częścią. Należy także wspomnieć o tym, że w 1998 r. Kuczma zapoczątkował obchody dnia pamięci ofiar Wielkiego Głodu, nie nadając temu jednak odpowiedniego rangi i znaczenia. Podobną politykę administracja Leonida Kuczmy prowadziła również w stosunku do Polski. Polsko-ukraińskie porozumienie, podpisane przez Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kucznię w 1997 z okazji obchodów rocznicy Akcji

Wiśła, w efekcie doprowadziło do tego, że w świadomości ukraińskich elit powstało wrażenie, iż Polska przyjęła na siebie odpowiedzialność za wszystkie konflikty historyczne, co nie tylko utrudniło dyskusję dotyczącą na przykład zbrodni UPA, ale też stanowiło przeszkodę do oficjalnego otwarcia Polskiego Wojskowego Memoriału na Cmentarzu Łyczakowskim.

Próby balansowania pomiędzy dwoma, często odmiennymi, sposobami postrzegania historii i jej znaczenia dla państwa ukraińskiego, były uzależnione od gospodarczych czy politycznych interesów ówczesnego ukraińskiego establishmentu. Pragnienie utrzymania dobrych stosunków z Rosją motywowało władzę do właściwej oceny wydarzeń historycznych i postaci zgodnych z rosyjskiemu sposobem interpretacji historii. Sprawy związane z Wielkim Głodem, represjami stalinowskimi, zdawały się pełnić funkcję zaspokojenia oczekiwań kręgów historyków i społeczeństwa o postawie niepodległościowej. Podobną rolę odgrywała także sprawa związana z interpretacją znaczenia UPA dla ukraińskiej historii i państwa. Stawiano bowiem za cel zaspokojenie oczekiwań grup nacjonalistycznych oraz części społeczeństwa, którzy uważali żołnierzy UPA za wojowników ukraińskiej niepodległości.

Sytuacja wokół gloryfikacji określonych etapów historii zmieniła się wraz z dojściem do władzy Wiktora Juszczenki. Głód – najbardziej potworna katastrofa narodu ukraińskiego – i pamięć o tym zdarzeniu, stały się jednym z podstawowych kierunków polityki ówczesnego prezydenta. Kolejnym priorytetem była próba tak zwanego pojednania, co miało nastąpić poprzez pojednanie weteranów Armii Czerwonej i UPA, którzy, jak mówił Juszczenko, wspólnie walczyli o niepodległą Ukrainę. Ważnym wydarzeniem były obchody stulecia urodzin Romana Szuchewycza oraz jubileuszu Jarosława i Jarosławy Stetsko. I na koniec należy wspomnieć także o tym, że właśnie Juszczenko nadał tytuł bohatera narodowego wspomnianemu już Szechowiczowi oraz Stepanie Bandarze, co odbiło się szerokim echem zarówno w państwach sąsiednich, jak i w samej Ukrainie (Olszański, 2013, s. 24-27). Można by powiedzieć, iż jednym z głównych zadań prezydenta Juszczenki było wskazanie znaczenia tych kart ukraińskiej historii, które ukazywałyby walkę narodu ukraińskiego o niepodległość oraz uwypuklenie wrogiej postawy Związku Radzieckiego wobec wszystkiego, co ukraińskie. Odpadła potrzeba adaptacji dyskursu historycznego, wobec rosyjskiego sposobu interpretacji historii, jak miało to miejsce za czasów Leonida Kuczmy. Uznanie za bohaterów narodowych Szuchewycza i Bandery doprowadziło do nieporozumień z Polską, która była uważana za adwokata ówczesnego proeuropejskiego kierunku ukraińskiej polityki zagranicznej.

Wiktorowi Janukowyczowi, kolejnemu ukraińskiemu prezydentowi, udało się zlikwidować powstałe napięcie, co stało się możliwe dzięki zmianie akcentów w poprzednim sposobie traktowania historii. Szczególnie zmieniono retorykę w kwestiach wspólnego z Rosją traktowania historii. W odróżnieniu od Juszczenki, Janukowycz w swoich przemówieniach określał Głód jak wspólną tragedię obu narodów, a nie Holocaustem narodu ukraińskiego, wspominając przy tym o potrzebie i znaczeniu pamięci o drugiej wojnie światowej, zwycięstwo w której jest ważne zarówno dla ukraińskiej tak i rosyjskiej historii i historiografii. Polityczne hasła Partii Regionów – matecznika politycznego Janukowycza, zawierały treści w których była mowa o potrzebie walki z neonazizmem i wzmocnienie kultu „Wielkiego zwycięstwa” (Гриценко, 2017, s. 865). Wychodząc naprzeciw rosyjskim oczekiwaniom oraz oczekiwaniom rosyjskojęzycznego elektoratu, parlament, w którym Partia Regionów posiadała większość, przyjął ustawę przewidującą wprowadzenie języka rosyjskiego jako języka urzędowego w regionach zwarcie zamieszkałych przez rosyjskojęzycznych obywateli.

Należy zaznaczyć także, że powstały za czasów prezydentury Wiktora Juszczenki Instytut Pamięci Narodowej, którego główne zadanie polegało na zwiększeniu zainteresowania społeczeństwa własną historia oraz na szerzeniu obiektywne wiedzy o niej (*Постанова...*), z dojściem do władzy Partii Regionów i Wiktora Janukowycza, stracił na znaczeniu. Z nową siłą Instytut wznowił swoją działalność po 2014 r. – po Euromajdanie i na początku wojny z Rosją. Od tego czasu tak zwana polityka historyczna koncentrowała się na symbolach, bohaterach i przykładach walki o niepodległość państwa ukraińskiego. Należy przy tym zaznaczyć, że proces ten, jak to miało miejsce dotychczas, nie jest realizowany z bezpośredniej inicjatywy administracji prezydenta czy samego prezydenta. Odbywa się on w opozycji do państwa – sąsiada i agresora – Rosji. Do dyskursu publicznego, zamiast określenia druga wojna ojczyźniana, powraca określenie druga wojna światowa. Pozytywnym przykładem walki o niepodległość staje się Ukraińska Powstańcza Armia, czemu brak jednak krytycznej dyskusji dookoła działań wspomnianej formacji wojskowej.

Druga wojna światowa, co podkreśla Instytut Pamięci Narodowej, rozpoczęła się dla ziem ukraińskich 1 września 1939 r., kiedy to samoloty niemieckich sił powietrznych zbombardowały Wołyń i Galicję i trwała do dnia kapitulacji Japonii – 2 września 1945 r. (*Україна в Другій ...*, 2015, s. 4). W tej wojnie Ukraińcy byli „mięsem armatnim od razu dla dwóch dyktatorów – Hitlera i Stalina [...] Stalin nie liczył się z żadnymi stratami, kierując się logiką «Baby jeszcze urodzą»” (*Україна в Другій ...*, 2015, s. 4). W pu-

blikacji opracowanej i wydanej w 2015 r. przez Instytut, jest mowa o tym, że większość Ukraińców walczyła po stronie Narodów Zjednoczonych. Walczyli nie tylko w szeregach Armii Czerwonej, ale także Wojska Polskiego czy Pierwszego Czechosłowackiego Korpusu Armijnego. Będąc częścią Armii Czerwonej, Ukraińcy uczestniczyli w pokonaniu Japonii, walczyli z Trzecią Rzeszą jako żołnierze Stanów Zjednoczonych, Imperium Brytyjskiego czy Francji (*Україна в Другій ...*, 2015, s. 6). Autorzy wspominają także i o tym, że część Ukraińców walczyła również i po stronie niemieckiej. Powodem czego była chęć „przetrwania w warunkach niemieckiej okupacji”. Niektórzy z nich „łączyli z Niemcami perspektywę uzyskania niezależności od ZSRR. Manipulując narodowymi odczuciami, niemieckie dowództwo na końcowym etapie wojny powołało ukraińskie jednostki wojskowe” (*Україна в Другій ...*, 2015, s. 6). Warto zaznaczyć, że w cytowanej publikacji problem kolaboracji nie był dość szeroko omawiany. Zaproponowana narracja, co podkreśla wspomniany już Tadeusz Olszański, twierdzi, że jej rozmiary, w porównaniu z masową kolaboracją Rosjan, były nieznaczące (Olszański, 2017, s. 27).

Przywołany dyskurs, w porównaniu z dotychczas obowiązującym, proponuje społeczeństwu nieco inny sposób interpretacji współdziałania w zwycięstwie w drugiej wojnie światowej. Podkreśla się fakt, że dla ziem ukraińskich jak i dla samych Ukraińców wojna zaczęła się dużo wcześniej niż dla Rosjan, którzy wyjątkowo przywłaszczyli sobie fakt zwycięstwa. W tej wojnie właśnie Ukraina straciła od 8 do 10 mln mieszkańców i zajęła trzecie miejsce (po Chinach i Rosji) pod względem ilości ofiar ludzkich. Tym samym można by powiedzieć, że Ukraina stara się zbudować opozycyjny punkt widzenia wobec stanowiska rosyjskiego/radzieckiego. Dla Instytutu ważne wydaje się wyodrębnienie z tak zwanych zasług radzieckiego wkładu narodu ukraińskiego, który walczył w różnych ugrupowaniach militarnych i armiach różnych państw².

Problem UPA w czasie konfliktu z Rosją, staje się kolejnym i nie mniej ważnym elementem dyskursu wokół historii i jej znaczenia dla tożsamości ukraińskiej. Poniekąd bierze na siebie funkcję pozytywnego przykładu walki historycznej narodu ukraińskiego przeciwko rosyjskim ciemnościom. Biorąc pod uwagę konflikt rosyjsko-ukraiński, przykład ten dość łatwo został zaak-

²Olszański na przykład mówi o tym, że Instytut Pamięci narodowej, wprowadzając do obiegu określenie „drugiej wojny światowej” zamiast dotychczas obowiązującego „druga wojna? ojczyzniana”, kierował się potrzebą wyodrębnienia Ukrainy jako samodzielnego podmiotu, co z kolei miało zakończyć interpretację wojny z Niemcami jako wspólnej (ogólnoradzieckiej) wojny, w której Ukraińcy walczyli jednak w różnych formacjach wojskowych różnych państw (Olszański, 2017, s. 28).

ceptowany przez większą część społeczeństwa. Flaga czerwono-czarna stała się jednym z symboli walki o niepodległość. Jednoznaczne i proste hasła, jednym z których jest „Sława Ukraini. Herojam Slawa” stały się nieodłącznym elementem proukraińskiej retoryki. Nazwisko Bandery nabrało znaczenia symbolu walki o Ukrainę. Paradoksalne jest to, że jednym z twórców tegoż symbolu, stosując utrwalone klisze radzieckiej propagandy antyukraińskiej, są rosyjskie media (por. Szewczenko, 2017, s. 135, 139-142). Ukazując Euromajdan jako bandero-faszystowską juntę, przyczyniły się one właśnie do tego, że dotychczas stygmatyzowany obraz Bandery i banderyzmu stał się obrazem sprzeciwu wobec Rosji, która popiera rządy ciemiężące naród.

W tym kontekście należy wskazać na fakt, że ukraiński parlament, przyjmując w 2015 r. Ustawę o statusie prawnym i uhonorowaniu bojowników o niepodległość Ukrainy w XX w., uznał UPA za organizację, która walczyła o niepodległość Ukrainy³, nie wspominając o tym, że również dochodziło do kolaboracji UPA z faszystowskimi Niemcami. Autorzy i pomysłodawcy przyjęcia wymienionego aktu prawnego wskazywali na potrzebę uszanowania bojowników o ukraińską niepodległość, co „umożliwi Ukrainie zajęcie właściwego stanowiska. Czy aby Ukraina jest spadkobierczynią ZSRR czy jednak Ukraińskiej Republiki Ludowej i ruchu wyzwolenczego XX wieku...” (П’єцух, *Володимир В’ятрович*:...). Wołodymyr Wiatrowycz – dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej, którego słowa są wyżej przetoczone, podkreśla, że dyskusje wokół problemu UPA czy heroizacji postaci Bandery, będą się toczyć, ale państwo tak czy inaczej uzna zasługi tej formacji i jej symbolu (Bandery). Wskazał tym samym na potrzebę – na tym etapie tworzenia ukraińskiej państwowości – utwierdzenia roli i znaczenia UPA, popierając to dokumentami historycznymi.

Od podobnych deklaracji nie odżegnuje się również duża część ukraińskich historyków, mówiąc o tym, że w warunkach agresji Rosji wobec Ukrainy „uczciwe rozliczenie się z przeszłością, ukazanie jej nieatrakcyjnych albo w ogóle haniebnych kart, wciąż czeka na naszą inteligencję i całe społeczeństwo” (Рябчук, *Світло від темряви* ...). Mykola Riabczuk – jeden z ukraińskich historyków – zauważa przy tym, że popularna wiedza formułowana jest przez środki masowego przekazu i kulturę masową, gdzie nowa wiedza odznacza się ograniczonym potencjałem wpływu „uzwyczajnioną i niesproblematyzowaną przestrzenią działalności człowieka”. Pamięć narodu natomiast często jest wynikiem raczej politycznej i kulturowej mitotwórczo-

³Ustawa uznaje między innymi także Sojusz Wyzwolenia Ukrainy, USS, URL, Hetmanat, ZURL, partyzanckie i powstańcze ugrupowania Naddnieprza, Karpacką Sicz, OUN, Sejm Karpackiej Ukrainy, organizacjami które walczyły o niepodległość.

ści, a nie precyzyjnej wiedzy naukowej, która jest niedorzeczna i bezradna w stosunku do mitotwórczości. Oznacza to, że wiedza dysponuje określonym terytorium i ją, wiedzę, należy ostro chronić (Рябчук, *Світло від темряви* ...). W związku z powyższym można by dojść do wniosku, że historycy w sposób świadomy godzi się na gloryfikacje Ukraińskiej Armii Powstańczej, ale jedynie tylko wtedy, gdy nie chodzi o wychwalanie autorytarnej i kryptofaszystowskiej ideologii tej organizacji albo jej wątpliwych bądź otwarcie haniebnych postępowań. W tym także w przypadku, gdy przykład UPA nie jest narzędziem do zdobycia poparcia wyborczego bądź w przypadku przenoszonych idei z zagranicy (Рябчук, *Світло від темряви* ...).

Zaproponowana próba ukazania znaczenia UPA ogólnie stwarza wrażenie, że jej autor, będąc częścią (twórcą) dyskursu historycznego, dokonuje jego instrumentalizacji. Czyni to świadomie, kierując się chęcią ograniczenia w nim udziału wpływów rosyjskich czy jakichkolwiek innych, co mogłoby przeszkodzić w próbie zbudowania własnej (ukraińskiej) pamięci narodowej. Pamięci, która, jak mówi sam Riabczuk, powstaje w pluralistycznej przestrzeni publicznej, gdzie zarówno są obecne głosy gloryfikujące UPA, jak i głosy „apologetyczne”⁴. Pamięci, która usprawiedliwiając się potrzebą czasu, nie chce przyjmować negatywnych kart gloryfikowanych formacji wojskowych. Uciekając od kompleksowej zrationalizowanej i niezinstrumentalizowanej dyskusji, czynią ją (pamięć) podatną na manipulacje, w tym też tą płynącą z zewnątrz. Drugorzędne traktowanie znaczenia nauki, która powinna dążyć do obiektywizacji/racjonalizacji odbiera jej, używając terminu Habermasa, rozum komunikacyjny, który w swojej zasadzie, przypomnę, powinien prowadzić do racjonalno-umotywowanej zgody wyrażonej w opinii publicznej.

Koniunkturalny interes polityczny i gospodarczy ukraińskich elit politycznych, szczególnie kiedy na politykę państwa wpływają grupy oligarchiczne, stanowi dodatkową przeszkodę w osiągnięciu konsensusu w sprawie zbudowania wspólnej pamięci historycznej. Politykom, celem uzyskania poparcia elektoralnego, trudno powstrzymać się od niewykorzystywania różnych narracji historycznych, w tym także tych wywodzących się z radzieckiej przeszłości. Kwestia języka rosyjskiego jako urzędowego i klisze banderyzmu nieraz już były wykorzystywane przez polityków do zbudowania własnego kapitału politycznego, który z kolei pozwalał im oraz reprezentowanym przez nich ugrupowaniom polityczno-gospodarczym (oligarchom) na uzyskiwanie konkretnych profitów.

⁴Mówi o tym, że Ukraina to nie Rosja, gdzie wszystkie zarządzenia są realizowane w sposób scentralizowany i autorytarny (М. Рябчук, *Світло від темряви* ...).

W przypadku Ukrainy racjonalnie umotywowana zgoda mogłaby doprowadzić do zjednoczenia społeczeństwa i stworzenia wspólnej pamięci narodowej. Pamięci, która jest odporna na koniunkturalne interesy i nastroje elit politycznych, charakteryzująca się także dużą odpornością na ingerencję państw sąsiadujących z Ukrainą w politykę wewnętrzną czy zagraniczną. W konsekwencji wydaje się, że rosyjska polityka historyczna nie będzie jednym z narzędzi wpływu na władze ukraińskie czy społeczeństwo. Wewnętrzna wola (zgoda) na to, aby spróbować spojrzeć na własną historię nie tylko jak na taką, która jest przepełniona przykładami bohaterów walczących o niepodległość, ale także na taką, która nie jest pozbawiona i tych haniebnych kart, pozbawi bowiem przeciwników państwowości ukraińskiej argumentów wskazujących na zbrodnicze pochodzenie państwa ukraińskiego. Dzięki temu tragedia wołyńska przestanie być przeszkodą w stosunkach polsko-ukraińskich, a argument kolaboracji Ukraińców z Trzecią Rzeszą stanie się jedynie fragmentem historii, a nie elementem polityki. Tym samym przestanie to być jednym z argumentów wykorzystywanych do wpływania na realizację przez Ukrainę priorytetów polityki zagranicznej, a także sprawi, że w oczach części wspólnoty międzynarodowej Ukraina przestanie być państwem antysemitycznym. Ponadto ukraińscy politycy nie będą poddani pokusie wprowadzania do dyskursu publicznego różnych sposobów oceny faktów historycznych. Kwestia języka przestanie być tą, która w przededniu wyborów staje się przedmiotem ostrej dyskusji. Kierunki polityki gospodarczej państwa nie będą już tak uzależnione od różnego sposobu interpretowania historii, jak to miało miejsce za kadencji Leonida Kuczmy czy Wiktora Janukowycza.

Niewątpliwie wymaga to odwagi od wszystkich, a szczególnie od naukowców i polityków. Główną rolę muszą tu – jak się wydaje – odegrać naukowcy, którzy w swojej pracy muszą wyjść poza granice ograniczeń instytucjonalnych i spróbować zbudować racjonalny dyskurs naukowy, który w dalszej kolejności będzie tworzyć dyskurs społeczny.

Bibliografia

- Guibernau, M. (1996). *Nationalism: The National-State and Nationalism*. Cambridge.
- Habermas, J. (2005). *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*. Warszawa: Scholar.
- Hałajda, I. (2013). Wydarzenia XX wieku w pamięci Ukraińców i tak zwanej polityce historycznej współczesnej Ukrainy. W: E. Kizik (red.). *Pocynam historia*. Gdynia: Kancelaria Adwokacka Tomasz Kopoczyński.

- Hegel, G. W. F. (1958). *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1. Warszawa.
- Jaspers, K. (2008). Zróżnicowanie niemieckiej winy. W: J. Jabłońska, J. Żyliński (red.). *Kondycja Niemiec. Tożsamość niemiecka w debatach intelektualistów po 1945 roku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Olszański, T. A. (2013). *Miejsce UPA w wielkiej wojnie ojczyźnianej*. Warszawa: Centrum Studiów Wschodnich im. M. Karpią.
- Olszański, T. A. (2017). *Wielka dekumunizacja. Ukraińska polityka historyczna czasu wojny*. Warszawa: Centrum Studiów Wschodnich im. M. Karpią.
- Shewchenko, O. (2017). Military and informational dimension of the Russo-Ukrainian war. *Information Dimension of the War*. W: W. Baluk, M. Doroshenko (red.). *Hybrid War of Russia against Ukraine in 2014-2016*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Гриценко, О. (2017). *Президенти і пам'ять. Політика пам'яті президентів України (1994-2014): підґрунтя, послання, реалізація, результати*. Київ.
- Дзюбак, В. (2008). „Порівняльна характеристика колаборації населення Росії і України в роки радянсько-німецької війни” W: *Сторінки воєнної історії*, вип. 11.
- П'єцух, М. *Володимир В'ятрович: Наше завдання – щоб совок не відтворився в майбутніх поколіннях*. <https://www.pravda.com.ua/articles/2015/04/10/7064423>, 15.12.2018.
- Постанова від 5 липня 2006 р. №927. Про затвердження Положення про Український інститут національної пам'яті*. <http://zakon.rada.gov.ua/laws/show/927-2006-%D0%BF>, 20.12.2018.
- Рябчук, М. *Світло від темряви. Андреас Умланд, пам'ять про УПА і євроінтеграція України*, <http://www.istpravda.com.ua/columns/2017/01/14/149456>, 20.12.2018.
- Савельєва, И., Полатаєв А. (2008). *Теория исторического знания* Санкт-Петербург – Москва.
- Україна в Другій світовій війні* (2015). Київ: Український інститут національної пам'яті.

Correspondence concerning this paper should be addressed to Dr. Jurij Hajduk – Senior Lecturer in Political Science at The State School of Higher Education in Chełm (Poland).

E-mail: jehajduk@wp.pl